

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **S. L.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (brzmienie sprzed 9 grudnia 2011 r.) w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne.

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2024 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi obrońcy na wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 27 października 2023 r. sygn. akt VI Ka 848/21, uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie z 15 marca 2021 r. sygn. akt IV K 334/20,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;
2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie wyrokiem z 15 marca 2021 r. sygn. akt IV K 334/20, w pkt XVII tego orzeczenia, uniewinnił oskarżonego S. L. od zarzucanych mu przestępstw z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 56

ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu sprzed 9 grudnia 2011 r. – co do czynu z pkt XI części wstępnej wyroku) w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt XI i XII części wstępnej wyroku) oraz przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt XIII części wstępnej wyroku)

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 27 października 2023 r. sygn. akt VI Ka 848/21 po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońców oskarżonych i oskarżonych zaskarżony wyrok uchylił w całości i przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie.

Od powyższego wyroku sądu odwoławczego skargę w trybie art. 539a § 1 i § 2 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonego S. L. Skarżący zarzucił obrazę art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji mimo braku ku temu przesłanek konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości w odniesieniu do oskarżonego S. L. oraz związania regułą *ne peius* wskazaną w art. 454 § 1 k.p.k. W oparciu o tak sformułowany zarzuty obrońca wniósł o przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy podkreślić, iż skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Lektura uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji wskazuje, iż rozstrzygnięcie o charakterze kasatoryjnym w istocie oparte zostało przede wszystkim na stwierdzeniu przez sąd odwoławczy uchybienia w postaci naruszenia regulacji z art. 41 § 1 k.p.k. stanowiącego - niezależnie od wadliwości przesłuchania wskazanych w uzasadnieniu świadków i błędnej ich oceny w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie, rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd odwoławczy

zauważył bowiem z urzędu, iż sędzia Tomasz Ładny po otrzymaniu informacji o wyznaczeniu go do rozpoznania sprawy sygn. IV K 334/20 złożył wniosek o wyłączenie go od udziału w tejże sprawie z uwagi na okoliczność, iż równolegle rozpoznaje on sprawę sygn. IV K 204/18. Wskazał on, iż postawione oskarżonym w sprawie sygn. IV K 334/20 zarzuty wiążą się z tymi, których dotyczy postępowanie IV K 204/18, a nadto ich charakter i powiązania podmiotowe oskarżonych w tychże sprawach oraz zbieżność materiału dowodowego, wywołują konieczność wyłączenia jego osoby od rozpoznania sprawy sygn. IV K 334/20. Wniosek ten nie został uwzględniony. W ocenie sądu odwoławczego decyzja ta była wadliwa, z uwagi na szereg okoliczności wskazanych i omówionych na s. 32-38 uzasadnienia wyroku. Wyszczególnione tam okoliczności zasługują na aprobatę, albowiem w wypadkach, gdy materiał dowodowy, na podstawie którego orzeczono w przedmiocie odpowiedzialności karnej jednego ze sprawców czynu, miałby stanowić podstawę dowodową orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej także innego współsprawcy, podżegacza lub pomocnika do tego samego czynu, gdy sprawy tych osób podlegają odrębnemu rozpoznaniu, albo też w sprawie osoby, której zarzuca się inny czyn niż przypisany osobie poprzednio osądzonej przez danego sędziego, ale istnieje ścisły związek pomiędzy tymi czynami, wynikający z tego samego materiału dowodowego, przyjmuje się, że sędzia, który dokonał oceny dowodów w odniesieniu do jednej z tych osób powinien być wyłączony od udziału w sprawie dotyczącej pozostałych. Orzeczenie o winie osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa prowadzić bowiem może do wytworzenia przeświadczenia, choćby niesłusznego, że sprawa jest dla oskarżonego przegrana już w momencie jej rozpoczęcia. Sędzia będzie więc postrzegany jako osoba, która ma wyrobiony pogląd w danej sprawie przed jej rozpoczęciem. Z natury przesłanek o tzw. względnym charakterze – a taki charakter ma art. 41 § 1 k.p.k. – wynika konieczność oceny konkretnej sytuacji *in casu* (postanowienie SN z 16 stycznia 2024 r. sygn. III KK 293/23). Taki stan zaistniał w niniejszej sprawie, zwłaszcza, iż to sam sędzia złożył żądanie wyłączenia od udziału w rozpoznaniu sprawy, które jak stwierdził sąd II instancji – nie zostało właściwie zbadane (s. 37 uzasadnienia wyroku).

W powyższym kontekście na uwadze należy mieć ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym złożenie przez sędziego żądania wyłączenia od udziału w sprawie, wskazujące na istnienie okoliczności mogących wpłynąć na jego bezstronność wymaganą przez prawo i uzasadniających obawę co do możliwości obiektywnego orzekania w konkretnej sprawie, obliguje nie tylko do wnikliwego rozważenia przedstawionych przesłanek tej inicjatywy, ale w wypadku potwierdzenia ich rzeczywistego występowania, powinno - co do zasady - prowadzić do uwzględnienia wniosku sędziego o wyłączenie od udziału w rozpoznawaniu sprawy, zwłaszcza gdy w odbiorze zewnętrznym może powstać wątpliwość co do istnienia kierunkowego nastawienia sędziego do stron procesowych lub uczestników postępowania (*porównaj również przywołane w postanowieniu z 19 maja 2023 r. sygn. akt II KK 105/23 – pogląd prawny zawarty w postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 maja 2020 r. sygn. akt II KO 18/20*). Takie ustalenie - udział w składzie sądu orzekającego w I instancji sędziego Sądu Rejonowego T.Ł., podważające obiektywizm i bezstronność sędziego przy przeprowadzaniu i ocenie istotnych dla sprawy dowodów, dyskwalifikuje wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu przed sądem z jego udziałem. Podważając rzetelność postępowania sądowego, unicestwia postępowanie dowodowe, powodując konieczność powtórzenia całości przewodu sądowego. Z taką wadliwością proceduralną, występującą na etapie gromadzenia, jak i oceny dowodów, immanentnie związane jest bowiem domniemanie dokonania błędnych ustaleń faktycznych, co siłą rzeczy dotyczy w równym stopniu zarówno rozstrzygnięć, mocą których oskarżonych uznano za winnych popełnienia czynów im zarzucanych, jak i tych o ich uniewinnieniu. Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jest zresztą naturalną konsekwencją uchylenia wyroku uniewinniającego z powodu zakazu określonego w art. 454 § 1 k.p.k. Takie uchylenie, w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy, wyszczególniając w swoich rozważaniach kwestię uniewinnienia S. L., wskazuje, iż rozstrzygnięcie to oparte zostało o wadliwie przeprowadzony dowód z zeznań jednego ze świadków, i które to depozycje pozostawiają szereg wątpliwości co do ich wiarygodności (s. 38-39 uzasadnienia wyroku) oraz, że ocena materiału dowodowego prowadząca do jego uniewinnienia cechowała „irracjonalność” i „brak logiki” - wbrew twierdzeniom

skarżącego - nie narusza tego zakazu. *A contrario* prowadzi bowiem do konstatacji, iż prawidłowa, zgodna z dyrektywami art. 7 k.p.k., ocena tych środków dowodowych, winna skutkować skazaniem tego oskarżonego. To zaś uruchamia klauzulę z art. 454 § 1 k.p.k., wykluczającą odmienne orzekanie co do istoty przez sąd drugiej instancji. Wprawdzie zakaz ten w przypadku wyroku uniewinniającego, możliwość wydania orzeczenia kasatoryjnego przewiduje co do zasady dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy usunie stwierdzone uchybienia stanowiące jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych), to jednak nie zawsze musi obligować sąd odwoławczy do przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego czy też oceny materiału dowodowego i dokonania ustaleń faktycznych w sposób właściwy dla sądu *meriti*. Obowiązek ten nie zmaterializował się w realiach tej konkretnej sprawy, albowiem o stwierdzonej przez Sąd Okręgowy wadliwości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie nie decydowały braki postępowania dowodowego, lecz względy natury proceduralnej, w tym omówione wyżej kwestie dotyczące obsady sądu orzekającego. Charakter i zakres tych mankamentów były zaś tego rodzaju, że ich konwalidowanie przez sąd odwoławczy nie było niemożliwe. Tym samym spełnione zostały warunki do wydania wyroku kasatoryjnego, przewidziane w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., a zasadności takiego rozstrzygnięcia nie podważa sam fakt zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia o konieczności uzupełnienia materiału dowodowego. Patrząc z tej perspektywy na kwestionowane rozstrzygnięcie kasatoryjne sądu odwoławczego, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy spełnił ciążące na nim obowiązki. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do twierdzenia, że przeprowadzona przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna była nierzetelna. Nie można jej zarzucić również, że została przeprowadzona poza granicami wniesionego środka odwoławczego. To, że w petitum apelacji prokuratora nie wyartykułowano wszystkich aspektów podnoszonych uchybień, nie oznacza, że znalazły się poza zakresem zaskarżenia. Oczywiste jest, że odczytywać należy go z uwzględnieniem całości treści apelacji,

a nie tylko wyodrębnionych redakcyjnie zarzutów. Wreszcie, nie daje podstaw do uznania zaskarżonego orzeczenia za przedwczesne.

Na koniec przypomnieć wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Formułowane w przedmiotowej skardze zarzuty dotyczące stanowiska sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzonych dowodów, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak właśnie wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy, czego *de facto* oczekują skarżący od Sądu Najwyższego. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. *np. uchwała siedmiu sędziów SN z 25 stycznia 2018 r. sygn. akt I KZP 13/17*).

Wobec przywołanego powyżej stanowiska wyrażonego w uchwale 7 sędziów, które Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje, jak również bacząc na ograniczenie zakresu kontroli Sądu Najwyższego rozpatrującego skargę na wyrok kasastoryjny sądu odwoławczego do zbadania czy w realiach niniejszej sprawy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. oraz stwierdzenia, iż Sąd odwoławczy nie uchybił przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. oraz art. 454 k.p.k. koniecznym było oddalenie przedmiotowej skargi obrońcy oskarżonego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[PGW]

[ms]